

NAJWIĘKSZY PROBLEM NASZEGO ŻYCIA

Czy wiesz, jaki jest największy problem, z którym musimy się zmagać? Największym problemem osoby dążącej do uświęcenia jest przewyciężanie pokus, które prowadzą do grzechu.

W Liście do Hebrajczyków 4:15 czytamy, że Jezus *„był kuszony we wszystkim, tak samo jak my”*. On to rozumie, ponieważ we wszystkim był kuszony, w taki sam sposób jak my. W przeciwnym razie nie pisałoby, że *„doświadczył wszystkiego, tak samo jak my”*. Gdy szatan Go kusił, to On również odczuwał presję, ale mówił: *„Nie”*. Jeśliby tego nie czuł, wtedy nie byłaby to pokusa. Pokusa jest niczym przeciąganie liny, przez dwie drużyny. Gdy starasz się żyć świętym życiem, wtedy też czujesz, że coś Cię ciągnie w przeciwnym kierunku. To jest właśnie pokusa. Jeśli nikt nie ciągnie liny z drugiej strony, wtedy nie jest to przeciąganie liny. Jeśli Jezus nie czułby żadnej presji, wtedy można by powiedzieć, że nie był kuszony tak samo, jak my. Wtedy mogli byśmy powiedzieć, że Biblia kłamie w Ewangelii Mateusza 4:1-10, gdy mówi, że Jezus był kuszony przez diabła i w Liście do Hebrajczyków 4:15, że był kuszony tak samo, jak my.

Słowo *„pokusa”*, w Biblii zawsze odnosi się do nakłaniania do grzechu. Normalne potrzeby, takie jak np. potrzeba snu, nie są pokusami. Generalnie chodzi o to, że Jezus był kuszony we wszystkim tak samo, jak my, ale nie zgrzeszył. Czy zatem jest dla nas przykładem także w tej sprawie? Oczywiście, że jest. W Liście do Hebrajczyków 2:17 widzimy, że Jezus we wszystkim był podobny do nas. Nie był aniołem ze skrzydłami, który chciał nas uczyć pływać, ale przyszedł na ziemię bez *„skrzydeł”*, aby móc nas nauczyć pływać. Gdy Jezus chodził po wodzie, wtedy pokonał prawo ciężenia. Gdyby anioł przeleciał nad wodą, wtedy nie byłby to cud. Ale to był cud, ponieważ Jezus pokonał grawitację. Gdy powiedział Piotrowi, że też może chodzić po wodzie, to w rzeczywistości mówił, że Piotr może zrobić to samo, gdy będzie mu ufał. Nasz Ojciec w niebie nie kocha tylko swojego najstarszego syna, Jezusa. To, co zrobił dla Jezusa, zrobi także dla Ciebie, gdy będziesz Mu ufać.

Jezus był kuszony we wszystkim tak samo jak my, ale nie zgrzeszył. W tym też pozostaje naszym przykładem. Ilekroć jesteśmy kuszeni możemy powiedzieć: *„Panie, Ty w swoim ziemskim życiu byłeś kuszony tak samo, jak teraz ja. Pomóż mi reagować na to tak samo, jak Ty wtedy”*. Jeśli jesteś zniechęcany lub kuszony do agresywnych reakcji, wtedy przypomnij sobie, że Jezus też był kuszony w tych obszarach, ale nie zgrzeszył. Możesz spojrzeć na Jego przykład i powiedzieć: *„Panie, chcę iść za Tobą”*. Jezus żył w taki sposób dzięki mocy Ducha Świętego. Więc jeśli chcemy żyć tak jak On, to też musimy dążyć do posiadania mocy Ducha Świętego. W Liście do Hebrajczyków 4:16 napisano: *„Dlatego niech każdy z was przystąpi tedy z ufną odwagą do tronu łaski, abyśmy dostąpili miłosierdzia i znaleźli łaskę ku pomocy w stosownej porze”*. Słowo *„Dlatego”* odnosi się do poprzedniego wersetu, który mówi, że Jezus był kuszony tak samo jak my i nie zgrzeszył. Dlatego możemy dzisiaj przyjść do tronu łaski, która także nam może umożliwić przewyciężenie grzechu, tak samo, jak On tam przychodził za swoich ziemskich dni.

List do Hebrajczyków 4:16 mówi o miłosierdziu i łasce. Pomiędzy miłosierdziem i łaską jest różnica. Miłosierdzie dotyczy naszej przeszłości, a łaska naszej przyszłości. Miłosierdzia musimy dostąpić za grzechy, które już popełniliśmy.

Następnie musimy otrzymać łaskę, która pomoże nam przewyciężyć grzech w przyszłości. Izraelici w ramach starego przymierza mogli dostąpić tylko miłosierdzia. Łaska pojawiła się dopiero w Nowym Przymierzu, dzięki Jezusowi Chrystusowi (J 1:17). Jezus nie potrzebuje miłosierdzia, ponieważ nigdy nie zgrzeszył, ale my potrzebujemy miłosierdzia i łaski.

Czym jest „*stosowna pora*”, o której mówi List do Hebrajczyków 4:16? To moment, w którym zachodzi taka potrzeba. Załóżmy, że podczas wspinaczki górskiej poślizgnąłeś się, spadasz w dół i łamiesz kości, po czym wołasz pomoc. Wtedy przyjeżdża ambulans i zabiera Cię do szpitala, aby naprawić Twoje kości. To jest miłosierdzie. Natomiast łaskę otrzymujesz wtedy, gdy wołasz o pomoc zanim spadniesz. „*Stosowna pora*” na wołanie o pomoc jest zanim spadniesz, potem jest znacznie gorzej. Dlatego najlepiej jest prosić o pomoc, zanim spadniesz. Duch Święty jest Duchem łaski, dlatego został nazywany naszym pomocnikiem. On może nam pomóc jeszcze podczas poślizgu (kuszenia), zanim upadniemy. Większość chrześcijan ciągle upada i na bieżąco prosi o miłosierdzie. Upadają i proszą o przebaczenie. Zaczynają kolejną wspinaczkę, aby po raz kolejny spaść i po raz kolejny wołać o karetkę miłosierdzia. Na szczęście ona przyjeżdża za każdym razem, ale Bóg nie chce, abyś tak żył.

Gdy następnym razem będziesz kuszony, skłonny do gniewu lub owładną cię nieczyste myśli przed upadkiem, to zacznij wołać: „Panie, daj mi łaskę teraz”. Wtedy będziesz zaskoczony, że nie upadłeś, ponieważ podtrzyma Cię Boża Łaska. Dlatego List do Rzymian 6:14 mówi: „*Grzech nie będzie nad tobą panował, bo jesteś pod łaską*”.

Zac Poonen

Life's Biggest Problem / 11.03.2018